

Z podwórka

Stare Dobre Małżeństwo

orzech starzeje się po włosku
jest twardy – lecz jednak do zgryzienia
zielone krople jego oczu
już mało mają do patrzenia

sąsiadka mruga do mnie często
to tik co został jej z małżeństwa
a mąż pijany suszy się na sznurze
już wkrótce przyjdą znowu święta

wisi też dywan co latać zapomniał
prezent od teściów – wierny pies
sierść mu się jeży już niegęsta
rzadkim wzruszeniom szkoda łez

tu trzeba twardo – jak ten orzech
niech nie pomyślą nic sąsiedzi
z dywanu lecą chmury kurzu
to może w nim złe lichy siedzi?